

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

NIECH ŻYJE POLSKA!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej wielki uczony polski profesor Ignacy Mościcki!

Nieskazitelny Polak, obrońca demokracji, wróg partyjniactwa

Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski!

Kandydat Marszałka Piłsudskiego, profesor Ignacy Mościcki otrzymał głosów 281,

wybor przyjął, złoży przysięgę w piątek

Przebieg i wynik pierwszego głosowania

WARSZAWA 1. VI

Godz. 9.30.

Wszystkie Kuby ukończyły już swoje narady. Ogólna sytuacja przedstawia się jak następuje:

Kandydat Marszałka Piłsudskiego profesor Ignacy Mościcki otrzymał w 1-ym głosowaniu:

66 głosów „Piasta”,
21 głosów N.J.R.,
10 głosów Kł. Pracy,
33 głosy Wyzwolenia,
33 głosy Stron. Chłopskiego,
34 głosy Kół. Żydowsk.,
19 głosów Zjedn. Niemieck.
Razem 214 głosów.

Wojewoda Białostocki otrzymał w tym głosowaniu około 210 głosów.

Za kandydaturę pos. Marka głosować będzie tylko P.P.S., licząca 48 głosów. Wszelkie inne głosy posłów.

Mniejszości słowiańskie w wyniku ostatnich obrad, własnej kandydatury nie wysunęły. Głosować

natomiast będzie kilku Białorusinów za prof. Mościckim, reszta zaś mniejszości słowiańskich odda białe kartki lub opuści salę.

W tych warunkach odbędzie się 2-gie głosowanie, przyczem w głosowaniu drugim głosy oddane na pos. Marka, przeznaczone będą na prof. Mościckiego.

Socjaliści niemieccy wspomogli przewodników Sejmowych PPS.

Dla uzyskania 50 podpisów, potrzebnych do zgłoszenia kandydatury, Klub PPS., który liczy tylko 48 głosów, a z powodu choroby posła Kuryłowicza, w Zgromadzeniu Narodowym ma tylko 47 członków — uprosił do uzupełnienia zgłoszenia socjalistów niemieckich, pp. Kroniga, Pankratza i Zerzego.

W stosunku do dnia wczorajszego, dziś dalej się odczuwa znaczne uspokojenie wśród posłów i senatorów.

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego

Godz. 10 m. 6.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Marszałek Sejm Maciej Rataj, otworzył Zgromadzenie i powołał na sekretarzy pos. Niedbalskiego (Piast) i sen. Koerner (Kół. Żyd.).

Marszałek oświadcza, że wobec odmowy przyjęcia urzędu prezydenta Rzeczypospolitej przez Marszałka Piłsudskiego, należy zgodzić się z art. 21 regulaminu przystąpić do ponownego wyboru Prezydenta.

Przewodniczący wzywa do składania kandydatur: do prezydium podchodzą z prawej strony pos. Głabiński (Z. L.-N.), od strony lewej łby pos. Kościłkowski (Kł. Pracy) i pos. Niedziałkowski (PPS.) i składają na piśmie kandydatury.

Marszałek odczytuje nazwiska kandydatów w porządku alfabetycznym:

p. hr. Adolf Bniński
pos. Zygmunt Marek
prof. Ignacy Mościcki.
Przewodniczący oświadcza, że

sekretarz, pos. Niedbalski wywoływać będzie z mównicy nazwiska członków Zgromadzenia Narodowego; sekretarz sen. Koerner zaś odczytywać będzie usprawiedliwienia, jeśli nieobecni je nadesłali.

Na skrzyni powołani zostali pos. Ledwoch (Stron. Chłop.), pos. Pużak (PPS.) oraz sen. Gruetzmacher i Gloger (oba ze Zw. L.-Nar.).

Przewodniczący przypomina, że kartki białe, podpisane przez głosującego lub oddane na kandydatów, którzy nie są oficjalnie zgłoszeni, nie będą brane w rachubę.

Na mównicy staje sekretarz pos. Niedbalski i odczytuje nazwiska członków Zgromadzenia Narodowego, którzy podchodzą do urn i składają głosy.

Na ławach ministerjalnych zasiadli premier Bartel, minister spraw wewnętrznych Młodzianowski i minister sprawiedliwości Makowski.

go przyjęło tu spokojnie. Odnosi się wrażenie, że poza pewnymi niecierpliwymi sferami nieprzejednanymi, Wielkopolska uzna wybór prof. Mościckiego za legalny.

Koniec głosowania

O godz. 11 sekretarz Zgromadzenia Narodowego, pos. Niedbalski skończył odczytywanie listy członków Zgromadzenia.

Stwierdzono usprawiedliwienie nieobecności sen. Łubieńskiego oraz posłów Diamanda i Wójcickiego i chorego pos. Kuryłowicza.

Nieobecni bez usprawiedliwienia, względnie nie oddali głosów:

Pos. Baranow (Białorus.), dr. Marek (nie głosował z powodu

wystawienia jego kandydatury), sen. Sobolewski i pos. Wincenty Witos.

Zauważyć należy, iż pp. Kiernik i Osiecki przybyli na Zgromadzenie Narodowe i brali udział w głosowaniu. Obaj byli ministrowie służyli na nowego kandydata nie są obrażeni.

Przewodniczący zamyka następnie głosowanie i zarządza przerwę 20-minutową dla obliczenia głosów.

Wyniki pierwszego głosowania

Godz. 11 m. 20.

Ogłoszono wynik głosowania.

Otrzymał głosów:

Prof. Mościcki 215

Hr. A. Bniński 211.

pos. Marek 56.

Kartek białych i nieważnych oddano 63.

Ważnych głosów oddano 482.

Absolutna większość wyniosła 242 głosy.

Tę większość nie otrzymał

żaden z kandydatów.

Marsz. Rataj zarządza głosowanie ponowne.

Nie więc, więc już żadnej wątpliwości, że w drugim głosowaniu wybrany będzie prof. Ignacy Mościcki, gdyż P. P. S. odda swe głosy na kandydata Marszałka Piłsudskiego.

PRASA CZECHOSŁOWACKA

rozumie, że Marszałek Piłsudski nie mógł zmieścić się

w ramach dotychczasowej Konstytucji

PRAGA, 1. 6. Tel. własny.

„Prawo Lidu” — organ socjalistów — stawia pytanie dlaczego Piłsudski zrezygnował z prezydentury. Niewątpliwie źródła tej decyzji szukać należy w przepisach Konstytucji krepujących Prezydenta Rzeczą i oddalających go od bezpośredniego wpływu na życie kraju.

W ramach dotychczasowej Konstytucji nie mogła się pomieścić czynna praca i ekspansywna natura Piłsudskiego. Głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym wykazało, że stronictwa nie okazują dostatecznej woli uzdrowienia życia publicznego.

W chwili, gdy otwierano Zgromadzenie Narodowe



Marszałek Piłsudski wśród emigracji z ul. Królowej w nr. 2 na plac Sejmki do sali sejmowej. Zgromadzenie otworzył: prof. Witos - Długoszyński, mł. i dr. Witos

Wynik 2-go głosowania Zgromadzenia Narodowego

Godz. 12 m. 40.

Po przerwie marszałek Rataj o godz. 12 m. 35 wznowił posiedzenie. Ogłoszono wyniki głosowania.

Głosowało posłów 545. W tym głosów nieważnych oddano 63. Głosów ważnych 482.

Absolutna większość — 242

głosy.

Otrzymał głosów:

Prof. Mościcki — 281.

Bniński — 200.

Posel dr. Marek — 1.

Marszałek Rataj oświadczył, że wobec powyższego wyniku 2-go

głosowania, Prezydentem Rzeczypospolitej wybrany został prof. Ignacy Mościcki.



Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki

Zawadomienie elekta o wyborze

Bezpośrednio po zamknięciu Zgromadzenia Narodowego, udał się do elekta w zastępstwie przewodniczącego Zgromadzenia p. marszałek Senatu Trampczyński, wicemarszałek Sejmu Dębski i p. premier Bartel, ażeby zakomunikować mu o dokonanym przez Zgromadzenie Narodowe wyborze.

Prof. Ignacy Mościcki przyjął wybór

O godz. 12 m. 48 do mieszkania prof. Mościckiego przybył p. marszałek Trampczyński, p. wicemarszałek Dębski i p. premier Bartel.

P. premier Bartel zawiadomił prof. Mościckiego o wybraniu go na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prof. Mościcki zakomunikował, że wybór przyjmuje, poczem odbyła się krótka narada

między przybyłymi a Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, co do terminu przysięgi.

Przed domem, w którym czasowo mieszka P. Prezydent, zgromadziła się tłumy publiczności, i młodzieży akademickiej, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Prezydent Mościcki!”

Warszawa zaczyna stroić się w chorągwie narodowej.

Nowy Prezydent Rzeczypospolitej w Sejmie

O godz. 1 m. 50 p. Prezydent Ignacy Mościcki w towarzysztwie delegacji Zgromadzenia Narodowego w osobach pp. marszałka Senatu Trampczyńskiego

i wicemarszałka Sejmu Dąbskiego, oraz premiera dr. Bartla przybył do gmachu sejmowego i udał się do mieszkania marszałka Rataja.

Zaprzysiężenie nowego Prezydenta Rzeczypospolitej w piątek w południe

Godz. 2 po poł.

Po wyjściu Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego od marszałka Rataja, stało się wiadomym, że akt zaprzysiężenia

został odroczone do piątku godz. 12-ej w południe.

Elekt pragnie bowiem przedtem uporządkować swoje sprawy prywatne w Chorzwie.

Wielkopolska uzna wybór prof. Mościckiego za legalny

POZNAN, 1. 6. Rezygnacja

Marszałka Piłsudskiego zakończyła sfery polityczne Wielkopolski.

Kandydaturę prof. Mościckiego

DZIEŃ PRZED WYBOREM PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO

WARSZAWA, 1. VI.

Marszałek Piłsudski odmówił przyjęcia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej i postawił Zgromadzenie Narodowe przed koniecznością nowego wyboru.

Jednocześnie z wiadomością o odmowie, pojawiło się nazwisko nowego kandydata. Jest nim prof. Ignacy Mościcki.

Prof. Ignacy Mościcki, naczelny dyrektor państwowej fabryki przetworów chemicznych w Chorzowie.

Kandydat ten, wysunęty w porozumieniu z decydującymi czynnikami państwa, zajął w świecie naukowym, zwłaszcza technicznym, wielkiego rozgłosu.

W kołach politycznych kandydatura nie znalazła zrazu żadnego oddźwięku. Wynowdzało się to przede wszystkim wskazywaniem na propozycję, iżby marszałek Rataj przyjął kandydaturę.

Zarząd Piasta zwrócił się też około 3-4 p.p. z propozycją, aby marszałek Rataj przyjął kandydaturę.

Po rozmowie tej odbyło się posiedzenie klubu Piasta, który wyraził żal z powodu odmowy p. Rataja i upoważnił przewodniczącego do rozpoczęcia energicznych starań, aby w porozumieniu z trzema pozostałymi klubami środkami: Chrześcijańska demokracja, N. P. R. i klubem pracy wysunąć wspólnego kandydata.

Z dyskusji wynikało, że jest nim prof. Mościcki.

Działania na rzecz tej kandydatury obok marszałka Rataja, podjął się wicemarszałek Debski, który odbył natychmiast rozmowę z

przewodniczącym Ch.D. i N. P. R. Chacimskim i Popielem, usiłując kluby te pozyskać dla kandydatury p. Mościckiego.

Ch.D. dała odpowiedź niezbyt jasną.

Inaczej N. P. R. Klub ten postanowił oddać swe głosy na prof. Mościckiego. Kandydatura ta — z jednolitymi głosami — (65), N. P. R. (21), Klubu pracy (10) i Kat. lud. (5), razem 101.

GIEŁDA

WARSZAWA 1. VI.

Na wiadomość o zapewnionym wyborze Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, giełda zaprzęgała silną zniżkę dolara, która w chwili ogłoszenia wyników wyborów zamieniła się w stną panikę.

Wiść o nieprzyjęciu przez Marszałka wyboru powitano zwykłą, która w godzinach popołudniowych doszła do 11.30 za dolara.

Dziś dolar spada. Bank Polski pisał 10.80, banki prywatne 10.90.

Czarna giełda obniża w dalszym ciągu kurs dolara. W południe rachowano masę dolarów po 11.00 bez odbiorców.

Powszechne oczekiwanie na dalszą zniżkę.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE
Berlin 259, Belgia (za 100) 33.00, Holandia (za 100) 440.00, Londyn (za 1) 53.80, Paryż (za 100) 35.75, Praga (za 100) 32.75, Szwajcaria (za 100) 212.25, Wiedeń (za 100) 155.00, Włochy (za 100) 11.75, Czerwonca (za 100) 45.00.

Posel Głabiński żąda śledztwa w sprawie napadu na Sulejówkę

WARSZAWA 1. VI.
Prezes Zw. Ludowy - Narodowy, poseł Głabiński wystosował do marszałka Rataja list, który zawiera prośbę o spowodowanie, by rząd przeprowadził w sprawie napadu na wille Marszałka Piłsudskiego w Sulejówce śledztwo i ogłosił jego wyniki.

Bezpośrednim powodem wystąpienia posła Głabińskiego był ustęp we wczorajszym liście Marszałka Piłsudskiego, w którym jest wyraźna mowa o napadzie na Sulejówkę.

„Trzeba myśleć o Polsce“

Roman Dmowski przechrządnął dźwiękiem separatystycznym b. dzielnicy pruskiej

Z Poznania telefonują: W „Kurjerze Poznańskim“ ukazał się artykuł Romana Dmowskiego p. t. „Trzeba myśleć o Polsce“. Dmowski wypowiada stanowczo przeciw dążeniom niektórych kół w Poznaniu i na Pomorzu do odcięcia się od reszty państwa i do uzyskania autonomii ziem zachodnich.

Niebezpieczna, że agitacja prowadzi bądź ludzi naiwniejszych, którzy nie zastanawiali się nad tem, jak to będzie miało skutki

Związek Ludowy - Narodowy postanowił wznowić kandydaturę wojewody poznańskiego hr. Adolfa Binińskiego.

Wśród lewicy polskiej kandydatura prof. Mościckiego nie znalazła poklasku. Klub P. P. S. postanowił wysunąć

własną kandydaturę i szukać dla niej poparcia.

W tym celu postanowiono przedstawić innemu klubowi lewicy do wyboru kandydaturę p. p. Bartłkiewicza, Daszyńskiego i Murka. Stronnictwo chłopskie zaakceptowało kandydaturę p. Da-

szynskiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Wyłączony stan rzeczy zapowiadał następujący: między wieloletni przyjaciel i przyjaciel Zgromadzenia Narodowego.

Za kandydaturę hrabiego Binińskiego podjęto maksymalnie 209 głosów Zw. Lud.-Nar., Ch. D.

Mościckiego. Na zebraniu przedstawicieli lewicy odbytym o godzinie 7-jej wiecz. uznano za konieczne

obalenie kandydatury prawicowej.

Postanowiono jeszcze w ciągu nocy powzwać w tej mierze decyzję ostateczną.

Kim jest profesor Ignacy Mościcki?

Człowiek, wskazany przez Marszałka Piłsudskiego, jako kandydat na Prezydenta Rzeczypospolitej — jest mocny, jak stal i czysty, jak kryształ

Prof. Ignacy Mościcki jest jednym z tych rasowych polskich umysłowości naukowych,

których cechą zasadniczą jest wszechstronność.

Tę odrazu bujne indywidualności, które bardzo rzadko spotyka się na Zachodzie, nie są w stanie ograniczyć się do jednej tylko specjalności. Jakaś

niezłomna siła twórcza popycha je do wysiłków i badań najrozmaitszych, do nieustraszonej wędrówki po różnych gałęziach wiedzy.

Synteza

przenikniewa i jasna jest ich dążenie w każdym niemal usiłowaniu.

Profesor Mościcki jest mężem nauki o europejskiej sławie. Śmiało można stwierdzić, że zna on jest bardziej

na szerokim świecie, aniżeli w Polsce. Utrzymuje jak najściślejsze stosunki ze wszystkimi uczonymi, którzy bardzo często, zwłaszcza profesorowie amerykańscy,

przejeżdżają do niego na poradę.

W życiu ogólnym do tego stopnia nie uważa osobistych potrzeb, że bardzo często ludzie z najbliższego otoczenia muszą się nim zajmować. Twierdzi on, że

musi oddać Polsce to wszystko, czego się nauczył w życiu poza jej granicami.

I nie tylko wiedzę swoją oddaje.

Wszystkie dochody, które czerpie prof. Mościcki ze swoich stu kilkudziesięciu patentów (chemia i elektrotechnika)

Idą na cele społeczne.

Dość stwierdzić, że cały chemiczny Instytut Badawczy niemal wyłącznie za jego powstał pieniądze.

Sam żyje z pensji profesora politechniki lwowskiej i nie interesuje się nawet

zabezpieczeniem bytu najbliższej rodziny.

Jego życie jest nieustającym pasmem wyjątkowej pracy.

Uważa ją za swój obowiązek. Jakkolwiek wygląda na człowieka starszego, niż jest w rzeczywistości, posiada siły niesłychane.

Wymownym świadectwem niezrównanej jego energii jest to, czego zdołał dokonać z zakładami chemicznymi w Chorzowie.

Tworzą szkołę życia profesora Mościckiego

Wytrwałą pracą zdobył wielką wiedzę i sławę w świecie nauki

Ignacy Mościcki urodził się 1 grudnia 1867 r. w Mierzanowie, z. Płockiej, syn Józefa, powstańca 1863 roku, naczelnika partii powstaniej w Ziemi Płockiej, działającego pod przybranym nazwiskiem Markiewicz.

Szkołę średnią w Warszawie, wydział chemiczny na Politechnice w Rydze, gdzie brał udział w ruchu społecznym wśród młodzieży akademickiej.

Z Rygi przeniósł się do Warszawy. W 1892 opuścił kraj na stałe i wyjechał do Londynu, gdzie przez 5 lat zajmował się pracą zarobkową.

Z Londynu jesienią 1897 r. przeniósł się do Fryburga, w Szwajcarii, gdzie zajął stanowisko asystenta na katedrze fizyki.

W 1901 r. opuścił to stanowisko i objął kierownictwo prac wydziałowych w laboratorium uniwersyteckim fizykochemii w dziedzinie elektrotechnicznej i elektrochemicznej. Rezultatem prac było wydanie w r. 1912 tablicy syntetycznych kwasów azotowych, skoncentrowanych według własnych patentów.

Fizyka ta odegrała dla Szwajcarii podczas wielkiej wojny pierwszoplanową rolę, zaspokajając całe zapotrzebowanie związków azotowych armii szwajcarskiej.

Równocześnie z pracami nad metodami syntetycznych związków azotowych armii szwajcarskiej.

Z innych prac należy wymienić metody elektrochemiczne produkcji związków cyanowych, której zastosowanie nastąpiło w fabryce „Azot” w Jaworznie. Jest to jedyna fabryka na świecie produkująca podług tej metody i to z powodzeniem światowym.

W końcu roku 1912 r. Mościcki został powołany na specjalne stanowisko utworzonej katedry elektrochemii w Lwowie, przenosi się z początkiem roku 1913 do Lwowa na stałe, natychmiast organizując pracę głównie z dziedzin technologicznej.

Następnie powstał do życia znany w kręgach zawodowych Chemiczny Instytut Badawczy.

Od czasu objęcia przez państwo Mościcki jest do ostatniej chwili naczelnym kierownikiem „Państwowego fabryki związków azotowych” w Chorzowie; jego kierownictwu fabryka ta zawdzięcza obecny wysoki poziom rozwoju technicznego i gospodarczego.

W uznaniu zasług na polu tworzenia gospodarczym i technicznym polskiej grono profesorów Politechniki w Lwowie nadało mu godność doktora honorowego; otrzymał następnie doktorat honorowy.

Młody stan urzędniczy w Polsce otworzył własną placówkę

NAUKOWO — REPREZENTACYJNA

Rozmowa z wiceprezesem Instytutu, prof. Tadeuszem Hilarowiczem

Jako wyraz troski i dbałości organizacji urzędniczych o „prestige” i poziom stanu urzędniczego, powstała przy Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych, niespełna pół roku temu Instytucja pod nazwą „Polski Instytut Administracyjny”.

O rozwój i charakter obecny „Instytutu” zapytaliśmy jego wiceprezesa, prof. Tadeusza Hilarowicza.

— Polski Instytut Administracyjny łączy w sobie charakter Towarzystwa naukowego, Instytutu badawczego stosunków administracyjnych, instytucji dla doskonalenia urzędników administracyjnych oraz reprezentacji polskiej w tej dziedzinie, wobec zagranicy — wyjaśnia p. prof. Hilarowicz.

— Czy Instytut daje sobie radę samodzielną pod względem finansowym?

— Dotychczas — tak. Otrzymaliśmy tylko z racji otwarcia Instytutu jednorazową subwencję od ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Jak wygląda organizacja Instytutu i jakie prace panowie rozpoczęli? — pytamy dalej.

— Pracami Instytutu kieruje komitet, którego prezesem jest p.

Napad powstańców ukraińskich na pocisk Maszynistę i obsługę zabito — kosztowności zrabowano

MOSKWA, 31.3. Donoszą tu o ataku wzmocnionym na pociąg pociskowy w północnej części Kijowszczyzny i Czernihowszczyzny.

W powstańcy napadli pod Bachmaczem na pociąg, który zatrzymał jeden z powstańców. Wskazywał on na lokomotywę i zabijał maszynistę. Powstańcy pozabiali urzędników pociskowych i zabrali wszystkie kosztowności.

Część napastników okrańczono w lesie i wyszereżowano do rąk.

Dlaczego Marszałek Piłsudski nie przyjął wyboru

PROGRAM SANACJI STOSUNKÓW W PAŃSTWIE PODTRZYMUJE W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI. ŻĄDA ZMIANY KONSTYTUCJI I ROZSZERZENIA UPRAWNIEŃ PREZYDENTA

Z kół zbliżonych do osoby Marszałka Piłsudskiego, otrzymujemy następujące komentarze do decyzji nieprzyjęcia wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej: Wyjaśnienia stanowiska Marszałka Piłsudskiego należy szukać jeszcze w roku 1922.

Wówczas, po uchwaleniu Konstytucji, Marszałek odmówił przyjęcia proponowanej mu kandydatury na Prezydenta, uważał bowiem, że uprawnienia przyznane Prezydentowi przez konstytucję

są niewystarczające dla Głowy państwa i uniemożliwiają spełnianie obowiązków.

Od r. 1922 nie się w Polsce nie zmieniło w tym względzie. Praktyka Sejmu jeszcze mocniej wykazała wady konstytucji w zakresie uprawnień Prezydenta.

Pozatem Marszałek w dalszym ciągu podtrzymuje swój program, nakreślony w dniu, w którym ruszył na Warszawę na czele oddanych sobie wojsk.

Program ten ma na celu, jak wiadomo,

oczyszczenie politycznego i państwowego od nadużyć, ludzi nieuczciwych, gwałtów partyj i partyj.

Odmowy Marszałka nie należy uważać za chęć uchylecia się od władzy i związanych z tem obowiązków, ale jako protest przeciwko wadom istniejącej konstytucji, jako mocne i widoczne dla całego społeczeństwa.

NOWE WŁADZE BANKU ROLNEGO objęły urzędowanie

WARSZAWA 1. VI.

Odbiło się posiedzenie organizacyjne, świeżo mianowanej Rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego. Przewodniczył nadzorca Rady p. Aleksander Woytkiewicz, który wczoraj, 31 maja, rozpoczął urzędowanie w Banku. Pod nieobecność p. Woytkiewicza funkcje jego pełnił będzie wiceprezes Rady, p. Stanisław Pawłowicz.

WARSZAWA 1. VI.

Wśród potoków wiosennego słońca wstał dzień wczorajszy o historycznym znaczeniu dla Polski.

Warszawa, choć normalnie przystąpiła do codziennej pracy, na każdym kroku zdradzała, iż przeżywa moment niezwykły.

Wyraz naprężonego oczekiwania wydarzeń, które przyniesie miały najbliższe godziny, jaskrawo wyrzyły się na fizjonomii stolicy.

Ulice przepełnione tłumami, wśród których tworzą się liczne grupy, żywo dyskutujące na temat spodziewanego wyniku wyborów.

Każda zadrukowana plachta papieru budzi ogromne zainteresowanie. Przed gęsto porożniętymi odesłanymi tłumy, żywo komentujące ich treść.

Ruch, gwar, podniecenie i zrozumiałe zdenerwowanie.

Jedna tylko dzielnica była cicha, spokojna, pusta — dzielnica sejmowa i Aleja Ujazdowskich.

Zamknięta już u wylotu na plac Trzech Krzyży

silnym kordonem policji przedstawia rażący kontrast z pozostałymi częściami miasta. Krąży po niej tylko patrol policyjny i nieliczni przechodnie, przepuszczeni po skrupulatnym wylegitymowaniu.

Okolo godziny 11 i pół miasto zafalało. Lotem błyskawicy rozszalała się wieść o wyborze Marsz. Piłsudskiego.

Jakiś poszum przeszedł ulicami — szepot tłumów: — Piastowcy głosowali za Marszałkiem.

— Sto głosów więcej od Bnińskich.

— Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej! Marszałek Piłsudski! — wybuchła żywiołowa okrzyki, podchwytywane przez rozentuzjasmowany tłum.

W pewnym momencie, okolo południa, Nowym Światem przejeżdża

auto Marszałka Rataja, kierując się w stronę sztabu generalnego. Natychmiast zala ulicę przysięga ten sam kłamek.

wypielając plac przed komendą i sztabem generalnym możdżem głów.

Na masach gminu komendy miasta

wybuchła flaga narodowa, wywołana okrzykami „Bóg państwa”.

czasy wielkich uroczystości. Po chwili nadciąga kompania 22 p.p. w pełnym rynsztunku i z orkiestrą.

Przed wartownią ustawia się pod bronią kompania wartownicza. Wojsko prezentuje broń.

Orkiestra gra hymn narodowy, po ukończeniu którego zrywa się huragan wiatów, burza okrzyków na cześć Polski, na cześć Marszałka, na cześć armii.

Nagle przed gmachem sztabu generalnego rozlega się

Półtora tysiąca oficerów i podoficerów MANIFESTUJE SWE UCZUCIA

Impowującym pochodem ulicami miasta

Na pierwszą wiadomość o wyborze Marszałka Piłsudskiego sformowali legionie i strzelcy w Alejach Jerozolimskich pochód i pod wodzą podpułk. rezerwy dr. Wyrosika, ruszyli ulicą Marszałkowską w stronę pl. Zbawiciela.

Pochód ten maszerował wśród śpiewu „Pierwszej Brygady” i wiatów na cześć Marszałka Piłsudskiego, wciąż wzrastając przez przyłączenie się publiczności.

Z chwila, gdy pochód znalazł się w ulicy Nowowiejskiej, z bramy gmachu M. S. Wojsk. wysypało się

kilka setek oficerów i podoficerów i zaczęło formować ósemki do marszu.

Niebawem na placu Zbawiciela dołączyli się oficerowie ze Sztabu Generalnego i D.O.K. i ruszył olbrzymi pochód, na którego czele kroczyli generałowie: Norwid — Neugebauer, Mikiewicz, Górecki, Litwinowicz, Daniec, Rejman, Fitz, Malewski.

Osemek oficerskich naliczyliśmy przeszło 130 — było więc zgóra tysiąc oficerów, dalej okolo 400 podoficerów, z którymi szły panie z „Rodziny Wojskowej”, legionieści, powiały i dalej — tłumy ludności cywilnej.

Gdy pochód, przesyłany całą ulicą Marszałkowską, skierował się w Królewską, ogoniła go autami ciężarowymi

złota orkiestra i pułki szwoleżerów i przegrywała do dalszego marszu.

Na placu Saskim oficerowie stanęli frontem do pomnika księcia Józefa, gdzie z cokołu przemawiał szef korpusu konia-

Kandydatura prof. Ignacego Mościckiego, wysunięta nieoficjalnie przez Marszałka, jest próbą podsunąć A Zgromadzeniu Narodowemu właściwego człowieka.

Prof. Mościcki, człowiek wielkiej nauki, jest ceniony i sławny w Europie i Ameryce.

Jako wynalazca w dziedzinie chemii. Energiczny i pracowity, potrafił prof. Mościcki mimo bojkotu niemieckiego

utrzymać w ruchu wielkie zakłady chemiczne i pchnąć ich rozwój naprzód. Przewidywał, że, jako nieposzlakowanej uczciwości i

kryształowego charakteru nadaje się może najbardziej w chwili obecnej na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dzisiejsze Zgromadzenie Narodowe będzie się odbywało w takich samych warunkach, w jakich odbywało się i wczoraj.

Wszystkie zastrzeżenia, wyrażone w mowie, wypowiedziane w sobotę do przedstawicieli Sejmu w Prezydium Rady ministrów Marszałek w dalszym ciągu i

Min. Sokół wzywa wszystkie państwa, by studjowały organizację pracy

GENEWA, 31.3. Na międzynarodowej konferencji pracy minister Sokół wygłosił mowę, w której, nawołując do ustępów sprawozdania, dotyczących Polski, stwierdził, że Polska, pomimo wielkiej trudności, jakie ma do pokonania, ratyfikowała szereg konwencji pracy, wypelniając w całej rozciągłości zobowiązania przez się zaciągnięte.

W drugiej części swego przemówienia inż. Sokół przedstawił rezolucję, wywołując międzynarodowe biuro pracy do studjowania naukowej organizacji pracy.

Rezolucja ta poddana będzie pod głosowanie.

Tylko w koszulkach obudzili się przedstawiciele 4 państw w gościnnych wagonach sowieckich

MOSKWA, 31.3. Delegaci czterech państw na lotewsko - estońsko - litewsko - niemiecko - sowiecką konferencję kłobojową zmuszeni byli nocować w wagonach wobec braku odpowiednich pomieszczeń.

12/4 w nocy zostali okradzeni z pieniędzy i garderoby, tak że rząd sowiecki musiał im dostarczyć prowizorycznych ubrań.

Nowe triumfy kawalerzystów polskich w Medjolanie

Zdobyli dwóch pucharów

Z Medjolanu donoszą: W ostatnich trzech konkursach hipicznych polska drużyna jeździecka odniosła szereg po-
ważnych sukcesów w postaci zdobycia dwu pucharów, rekordu wysokości i wielu nagród.

W konkursie „Prix de la societe hippique verbeno” pierwsze miejsce i puchar zdobył mł. Tożek na „Paworycie” przed Szwajcarem Miville i Francuzem Bizardem. Siedemnastym miejscem podzielił się mł. Dobrzański na „Lumpie” i por. Szostland na „Morinule”.

W konkursie „Prix Fieri” (konkurs

wysokości) pierwsze miejsce i puchar wygrał mł. Królikiewicz na „Unimmo” mając rekord polski w skoku na wysokość 210 cm. Drugie miejsce zajął mł. Tożek na „Hamiele”, skacząc również 210 cm., trzecie miejsce zajął mł. Tożek na „Paworycie”.

W konkursie drużynowym (drużyna stanowi 3 jeźdźców) „Prix arc de la paix” dwunastym był mł. Dobrzański na „Jowiszu”, piętnastym por. Szostland na „Rowcliffe”, szesnastym mł. Dobrzański na „Zelerze”, zaś siedemnastym por. Szostland na „Morinule”.

W konkursie „Prix Fieri” (konkurs

Dzień entuzjazmu w Warszawie

Stolica wyległa na ulce i manifestowała na cześć MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WIELKĄ RADOŚĆ ZMROZIŁA WIEŚ: MARSZAŁEK WYBORU NIE PRZYJĄŁ

WARSZAWA 1. VI.

Wśród potoków wiosennego słońca wstał dzień wczorajszy o historycznym znaczeniu dla Polski.

Warszawa, choć normalnie przystąpiła do codziennej pracy, na każdym kroku zdradzała, iż przeżywa moment niezwykły.

Wyraz naprężonego oczekiwania wydarzeń, które przyniesie miały najbliższe godziny, jaskrawo wyrzyły się na fizjonomii stolicy.

Ulice przepełnione tłumami, wśród których tworzą się liczne grupy, żywo dyskutujące na temat spodziewanego wyniku wyborów.

Każda zadrukowana plachta papieru budzi ogromne zainteresowanie. Przed gęsto porożniętymi odesłanymi tłumy, żywo komentujące ich treść.

Ruch, gwar, podniecenie i zrozumiałe zdenerwowanie.

Jedna tylko dzielnica była cicha, spokojna, pusta — dzielnica sejmowa i Aleja Ujazdowskich.

Zamknięta już u wylotu na plac Trzech Krzyży

silnym kordonem policji przedstawia rażący kontrast z pozostałymi częściami miasta. Krąży po niej tylko patrol policyjny i nieliczni przechodnie, przepuszczeni po skrupulatnym wylegitymowaniu.

Okolo godziny 11 i pół miasto zafalało. Lotem błyskawicy rozszalała się wieść o wyborze Marsz. Piłsudskiego.

Jakiś poszum przeszedł ulicami — szepot tłumów: — Piastowcy głosowali za Marszałkiem.

— Sto głosów więcej od Bnińskich.

— Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej! Marszałek Piłsudski! — wybuchła żywiołowa okrzyki, podchwytywane przez rozentuzjasmowany tłum.

W pewnym momencie, okolo południa, Nowym Światem przejeżdża

auto Marszałka Rataja, kierując się w stronę sztabu generalnego. Natychmiast zala ulicę przysięga ten sam kłamek.

wypielając plac przed komendą i sztabem generalnym możdżem głów.

Na masach gminu komendy miasta

wybuchła flaga narodowa, wywołana okrzykami „Bóg państwa”.

czasy wielkich uroczystości. Po chwili nadciąga kompania 22 p.p. w pełnym rynsztunku i z orkiestrą.

Przed wartownią ustawia się pod bronią kompania wartownicza. Wojsko prezentuje broń.

Orkiestra gra hymn narodowy, po ukończeniu którego zrywa się huragan wiatów, burza okrzyków na cześć Polski, na cześć Marszałka, na cześć armii.

Nagle przed gmachem sztabu generalnego rozlega się

Półtora tysiąca oficerów i podoficerów MANIFESTUJE SWE UCZUCIA

Impowującym pochodem ulicami miasta

Na pierwszą wiadomość o wyborze Marszałka Piłsudskiego sformowali legionie i strzelcy w Alejach Jerozolimskich pochód i pod wodzą podpułk. rezerwy dr. Wyrosika, ruszyli ulicą Marszałkowską w stronę pl. Zbawiciela.

Pochód ten maszerował wśród śpiewu „Pierwszej Brygady” i wiatów na cześć Marszałka Piłsudskiego, wciąż wzrastając przez przyłączenie się publiczności.

Z chwila, gdy pochód znalazł się w ulicy Nowowiejskiej, z bramy gmachu M. S. Wojsk. wysypało się

kilka setek oficerów i podoficerów i zaczęło formować ósemki do marszu.

Niebawem na placu Zbawiciela dołączyli się oficerowie ze Sztabu Generalnego i D.O.K. i ruszył olbrzymi pochód, na którego czele kroczyli generałowie: Norwid — Neugebauer, Mikiewicz, Górecki, Litwinowicz, Daniec, Rejman, Fitz, Malewski.

Osemek oficerskich naliczyliśmy przeszło 130 — było więc zgóra tysiąc oficerów, dalej okolo 400 podoficerów, z którymi szły panie z „Rodziny Wojskowej”, legionieści, powiały i dalej — tłumy ludności cywilnej.

Gdy pochód, przesyłany całą ulicą Marszałkowską, skierował się w Królewską, ogoniła go autami ciężarowymi

złota orkiestra i pułki szwoleżerów i przegrywała do dalszego marszu.

Na placu Saskim oficerowie stanęli frontem do pomnika księcia Józefa, gdzie z cokołu przemawiał szef korpusu konia-

lerów gen. brygady Górecki: „Koledzy! — mówił on. — Zyczeniu narodu stało się zadość: Zgromadzenie Narodowe oddało najwyższą władzę Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Przy byłiszy

na to święte miejsce, aby złożyć o tem raport Józefowi Poniatowskiemu i zawiadomić o tem prochy Niezanego Żołnierza”.

Następnie stając na baczności przed pomnikiem i salutując, jak przy raporcie, mówił gen. Górecki: „Marszałku Poniatowski! Melduję, że Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, otrzymał z woli narodu najwyższą władzę Rzeczypospolitej”.

Ostatni ustęp tego przemówienia zwrócony był w stronę arka-
kadej pałacu Saskiego: „Nieznany Żołnierzu Polski! Przysięgamy ci zwiastować dobrą nowinę. Oto ten, który Cię do boju na śmięć prowadził, który krwią Twoją znaczył granice Rzeczypospolitej, otrzymał z woli narodu najwyższą władzę Rzeczypospolitej. Wybac, że sen Twój spokojny i ciszę grobu Twego przerywamy okrzykiem: niech żyje Prezydent Józef Piłsudski!”

Okrzyk ten podjął cały plac Saski, który długo rozbrzmiewał całym wiatami na cześć nowego Prezydenta.

Po odegraniu hymnu narodowego kolumna oficerów ruszyła pod Komendę miasta, a stamtąd Krakowskimi Przedmie-
ściami i ul. Królewską pod okna-
mi biura Marszałka Piłsudskiego, wznosząc tam radośnie okrzyki.

Koło pomnika księcia Józefa pochód się rozwiązał. Panie z „Rodziny Wojskowej” złożyły kwiaty na grobie Niezanego Żołnierza.

Manifestacja ROBOTNICZA na placu Teatralnym Morze głów — i czerwone sztandary

Okolo południa zaczęły się gromadzić na placu Teatralnym liczne organizacje socjalistyczne ze sztandarami i orkiestrami, wezwane do zbiórki przez P. P. S.

Ze wszystkich dzielnic miasta nawet z Pelcowizny i Tarchomin na nadciągający grupy robotników wprost od pracy, w robot-
czych bluzach.

W ciągu godziny plac Teatralny zapełnił się zwartą masą głów, nad którą czerwienilo się kilkadziesiąt sztandarów.

Po licznych przemówieniach po słów socjalistycznych uformował się pochód.

Przy dźwiękach orkiestry, wśród nieprzerwanego huraganu okrzyków, z umajonem kwiec-
nym portretem Marszałka prze-
szedł pochód ulicami miasta, roz-
wiazując się przed siedzibą O. K. R. w Alejach Jerozolimskich.

Nocne demonstracje W WARSZAWIE Grupy młodzieży przeciągały ulicami z pieśniami legionowymi na ustach

Przez cały wieczór wczorajszy różniemi ulicznymi śródmieścia przeciągały pochody młodzieży po kilkaset osób, manifestujące na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Większe pochody formowały się na pl. Teatralnym, pl. Zbawiciela i pl. Zamkowym.

Podczas pochodów śpiewano pieśni legionowe i wznoszono okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Wśród odmowy Marszałka Piłsudskiego wywołała powręcz na konsternację, a wśród wojsko-
wych, wernych towarzyszy broni głęboki żal.

Zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefoniem z Warszawy.)

Zw względu na potrzebę załatwienia spraw prywatnych w związku z dotychczas obejmowanymi stanowiskami, zaprzysiężenie nowo wybranego Prezydenta Rappit prof. Ignacego Mościckiego odłożono zostało do dnia 4 bm. godz. 12.

Wybory nowego zarządu Kasy Chorych.

Dnia 31 maja b. r. w ubiegłym poniedziałek, na 32-gim posiedzeniu Zarządu, na którym

byli obecni

członkowie ze składu dotychczasowego Zarządu pp.: Huplich, Płodowski, Waks, Tryburski, Pines, Filipowicz, Aljensztadt i Pizelsztajn. Nieobecny był p. Polak.

Na posiedzeniu byli również obecni Dyrektor Kasy p. Kwiatkowski, Prezes Rady p. Dr. Wroblewski i Wice Prezes Rady p. Palt. Protokół prowadził p. Łukasiewicz. Zmieniadomnych przy czyn był obecny Naczelny Lekarz p. Dr. Lewitt.

Na posiedzeniu tem

zgłoszono sześcioro kandydatów

z 31-go posiedzenia Zarządu, jak również zatwierdzone zostały uchwały Komisji Administracyjno-Finansowej z 30 i 31-go posiedzenia.

Na posiedzeniu tem Zarząd również zamprobował wnioski ustepujacego Przewodniczącego Zarządu p. Stanisława Huplicha, jak również i Dyrektora Kasy p. Kwiatkowskiego.

W końcu p. Huplich

podziękował zebrany

za poczną współpracę, przekazał przewodnictwo najstarszemu wiekiem członkowi Zarządu p. Pinesowi, celami przeprowadzenia wyborów Prezesa i Wice-Prezesa Zarządu Kasy Chorych.

Przed przystąpieniem do swych czynności, zostali zaproszeni przez p. Pinesa wybrani przez Radę

nowi członkowie Zarządu.

pp.: Muszyński, Aleksander i Władysław Precel.

P. Pines poprosił zebranych o wystawienie kandydatów. Zebrani wysunęli

następujące osoby:

Frakcja Bund — w osobie p. Waks — p. Muszyńskiego Aleksandra (P. P. S.), Frakcja N. P. R. — w osobie p. Filipowicza — p. Płodowskiego Kazimierza, który nie przyjął kandydatury, zrękaając się na rzecz p. Tryburskiego (Ch. D.) i w końcu p. Precel zgłosił swoją kandydaturę w imieniu grupy pracodawców.

Prezes zebrania zarządu przerwał 15-to minutową. Po przerwie,

przed głosowaniem,

cofnął swą kandydaturę również

Warunki uzyskania zapomóg dla pracowników umysłowych

Po zasięgnięciu informacji od Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Białymstoku, podajemy do wiadomości, że dla pracowników umysłowych, obowiązujących w całości pełni

Prawo do korzystania z zasiłków ustawowych z F. B. przysługują tylko pracownikom, zwolnionym po dniu 24 lutego r. b. z Zakładów Pracy, zatrudniających najmniej 6 osób (liczących umysłowych łącznie) o ile wykazują, że pracowali w ciągu ostatniego roku przynajmniej 20 tygodni w Zakładach, podlegających ubezpieczeniu.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy stracili pracę po dniu 24 lutego r. b. 1926, winni zgłaszać się do rejestracji do właściwego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy najdalej w ciągu jednego miesiąca od daty zwolnienia z pracy. (Poza siedzibą P. U. P. P. rejestrację uskuteczniają oddzielne magistraty i urzędy gminne).

Niezarejestrowani dotychczas

pracownicy umysłowi, podlegający działaniu Ustawy, winni do dnia 12 czerwca r. b. zgłosić się do P. U. P. P. lub magistratów, urzęd. gmin. i następującymi dokumentami:

1. Dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości osoby

2. Zaświadczenie o czasie zamieszkiwania w danej miejscowości i stanie rodzinnym, wystawione przez właściciela domu i stwierdzone przez Komisariat Policji Państwowej.

3. Zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z pracy

4. Świadczenie z poprzedniej pracy przynajmniej na rok wstecz do zgłoszenia praw do zasiłku

Wymienione powyżej dokumenty winni przedstawić również pracownicy już zarejestrowani, którzy takowych nie złożyli

Zarejestrowani pracownicy umysłowi, podlegający ubezpieczeniu, którzy nie przedstawili wymienionych dokumentów, winni takowe złożyć w powyżej wskazanym terminie

Dziś na ulicach miasta zbiórka przy stolikach na rzecz najbardziej poparcia godnej instytucji Polskiego Czerwonego Krzyża. Niech nikt nie odmówi ofiary na tak szlachetny cel.

Ilu mamy bezrobotnych?

Na dzień 31 maja r. b. zarejestrowano w Białymstoku 3.789

bezrobotnych, pobierających zasiłki z P. F. B.

Tragedja matki.

Dnia 29 bm., w godzinach rannych widziano na dziedzińcu kościelnym kobietę z dzieckiem — niemowlęciem na ręku. Kobieta ta podczas rozmowy z nieznaną starszą oświadczyła, że

przyszyła z Bielska.

Po wejściu wiernych do Kościoła — kobieta ta pozostała sama na dziedzińcu kościelnym i przekonawszy się, że nikogo niema

położyła dziecko na trawę

i zbiegła. Po ukończeniu nabożeństwa i wyjściu wiernych spostrzeżono leżące dziecko, o czym zakomunikowano przechoźczemu podówczas posterunkowemu patroli P. P. Stefanowi Chomentowskiemu. Było to niemowlę płci żeńskiej, w wieku 5 tygodni, zaś przy nim

znaleziono kartkę z napisem: **matki więcej tej treści:**

„Chrzczona Franciszka, nie dziwuje się mnie, że tak zrobiła, bo mnie jest kiepsko”. Posterunkowy przeprowadził wywiad i znalazł również starszkę, która prowadziła rozmowę z nieznaną kobietą.

Starszanka oświadczyła,

ze właśnie kobieta z którą rozmawiała jest matką znalezione go dziecka i podała posterunkowemu jej rysopis. Posterunkowy zanotował nazwisko oraz adres starszki i zwrócił się do V kom. P. P. z prośbą o wglądzie na dworcu.

V Komisariat przeprowadził na dworcu obserwację pasażerów i

zdołał zatrzymać kobietę,

k która wylegitymowała się jako Olszewska Marianna, lat 19 z m. Brańska, zamiesz. w Bielsku.

Na początku zaprzeczyła ona, jakoby podrzuciła lub zostawiła dziecko, lecz gdy wzięto ją w ogień krzyżowy

przyszyła się

do tego, dodając, że miała zamiar zostawić dziecko w ochronce przy ul. Dąbrowskiego, lecz tam zażądano od niej dokumentów, a ponieważ

dziecko jest nieślubne

nie mogła ona zadanemu temu zadość uczynić i postanowiła podrzucić dziecko — pod kościołem.

Zatrzymana Olszewska skierowana wraz z protokołem do władz sądowych.

Od Administracji.

Jeszcze przed 1/2 rokiem pisma warszawskie podnosiły cenę abonamentu z 15 gr. do 20 gr. (w Białymstoku 25 gr.). Dziennik nie podniósł ceny mimo, że jako organ prasy prowintorskiej wpl. cześć musieli na skutek wycieczek trudności, antali organy prasy stołecznej, posiadające obfite nakłady. Tymczasem już przed 1/2 rokiem ceny papieru i robotnicy warty niemal o 50 proc.

Przeto, odwołując się do wyrozumiałości naszych czytelników, komunikujemy, iż smutkami byliśmy cenę abo. pojedynczego numeru do 20 gr. zaś promienną miesięczną i zamówieniową tylko o 50 gr. zwiększając.

Jednocześnie wobec częstych wypadków pobierania przez przesyłkowców gazet 25 gr. za „Dziennik” uprzejmie prosimy o oddawanie winnych nadruków w ręce policji

Wzrost drożyzny.

Według obliczeń Miejskiego Biura Statystycznego koszt utrzymania jednej rodziny robotniczej z 4 osób za ubiegły miesiąc maj podniósł się o 9 gr.

Kamień w łeb — najlepszy argument.

W dniu 31 maja r. b. wiecz. podczas spieczki na tle osobliwych porachunków przy ul. Białostockiej obok domu Nr 7 zostało uderzona kamieniem w głowę Zofia Chmielewska, zamieszkała pod wskazanym adresem, którą i przewieziono do

szpitala S-go Rocha. Napastnicę Braun Konstancję zam. przy ul. Pułkowej Nr 4 aresztowano. Stan poszkodowanej zadowalniający. Kategoria uszkodzenia narazie nie została stwierdzona. Policja prowadzi dochodzenie

Z więzienia do więzienia przez ulicę Bracką.

Dnia 30 maja

opuścili mury więsienne

znani na gruncie białostockim łodzieje zawodowi Wiećko Stanisław i Sokółowski Antoni.

Po odzyskaniu wolności przystąpili oni do dalszego uprawiania swego zawodu i już w dniu 31 maja r. b.

dokonali kradzieży

w mieszkaniu Katarzyny Waluk przy ul. Brackiej Nr 6. Z łupem udali się oni na ul. Kościelną, gdzie zauważyli ich wywiadowca tut. Eksp. Śledczej Zahorowski.

Ponieważ wspomniani łodzieje byli zbyt obławiani —

luzsa ich wzbudziła podejrzenie

funkcjonariusza policji, który znalazł już obydwo z występów poprzednich, jako zupełnie chudych.

W wyniku przeprowadzonej rewizji osobistej znaleziono przy nich 3 pary bucików oraz dużą chustkę. Oba

powędrowali znnowu do Ekspozytury.

Należy podkreślić, że Katarzyna Waluk odzyskała skradzione jej rzeczy jeszcze

przed złożeniem sameladowania do Policji.

SUDORYN
(w pudełkach z siłkiem)
jeden wypróbowany środek usuwający
BEZPOWROTNE POTNIENIA
NIŁŁ, MOŃ, RAK, NOG, PAC
Labor. Chem. Farm.
„AP. KOWALSKI”
Warszawa, Miodowa 5

SZKOŁY PAŃSTWOWE I MIEJSKIE
które w ciągu czerwca t. b. nadesłały zamówienia na
WSZELKIE POMOCY SZKOLNE
otrzymają 10% rabatu
KADZ- Sp. z o. o. Warszawa, 5-10 Krzyżka 1.5.
Posiadamy wielki wybór najnowszych przyrządów
2 DZIAŁÓW:
Fizyka, chemia, anatomia, botanika, zoologia. Tablice
poglądowe ze wszystkich dziedzin naukowych.
Najnowsze epidjaskopy do wyświetlania z kłazek i pre-
paratów mikroskopowych, filmów i przezrocz.
Najnowsze kino-aparaty niezbędne dla szkół.
Katalogi ilustrowane wysyłamy gratis. 566
Zadajcie we wszystkich księgarniach najnowszej mapy
Polski prof. Smoleńskiego naszego wydawnictwa.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono weksel
wystawiony w
Białymstoku w
dniu 3 maja 1926 r.
na sumę 100 dolarów
płatny w dniu
15 lipca 1926 r.
podpisany przez
D. Druskina, bez
zryta. Weksel za-
state ulewazniony
537

Skradziono 3 weks-
le; jeden wysta-
wiony przez Sta-
nisława Słowikow-
skiego na sumę
50 dolarów, dwa
weksle wystawione
przez Emilię Keller
na sumę 2.400 i
200 zł. Do wpłace-
nia Piotrowi Bucho-
zam, przy ul. Ry-
nek Kościuszki Nr 2
Weksle zastają u
nieważnione. 560

Czytajcie
„Dziennik
Białostocki”

Nowa szkoła w pow. Sokólskim.

W dniu 29 maja odbyło się poświęcenie Złazowej szkoły powszechnej we wsi Niemiej-szach, gm. Kuźnickiej.

Uroczystość tę uświetnił swoją obecnością Kurator Okr. Szkoln. Białostockiego p. Gąsiorowski, który przybył w towarzysze p. Włada — naczelnika Sak. Średn. oraz p. Trepli, naczelnika Szkoln. pow. szeczn.

Powiatową Władzę Szkolną reprezentował p. Wł. Konert, zast.

Inspektora Szkolnego i władze administracyjną p. Starosta Wallek.

Poświęcenia dokonał ks. Bulko z Kuźnicy. Na całość uroczystości złożyły się: przemówienia przedstawicieli władz, śpiewy i deklamacje dzieci szkolne.

Należy zaznaczyć, że szkoła ta została odbudowana staraniem Wydziału Powiatowego.

W. K.

Rozwój radia w Białymstoku.

Odeło się zauważyć, że wiadomości o wyborze prezydenta przychodziły do Białostoku nader szybko przez radio-aparaty.

W związku z tem dowiadujemy się, że w Białymstoku czynne są 49 radio-aparaty.

APOLLO DZIŚ po raz ostatni Początek o g. 7, 8¹⁵ i 10¹⁵. CENY OD 75 gr. pocz.
Najnowszy arcyfilm wytwórni i biura „First National”
TA, KTÓRA ODESZŁA
Dramat miłości, cierpienia i poświęcenia na tle stosunków powojennych
W rolach głównych:
DORIS KENYON — MILTON SILLS

PIELĘGNUJcie URODĘ!
Żądajcie bezpłatnie fachowej rady, jak pozbyć się: pryszczy, wargów, piegów, czerwoności skóry, plam wątrobianych, łupieżu, wypadania włosów, siwych włosów, zbytecznego zarostu, pocenia rąk, pach i nóg, zmarszczek chudości, jak wzmocnić biust, brwi, usunąć zbyteczny tłuszcz i inne wady. W zapytaniach prosimy podać dokładnie wiek o którą chodzi. Sumienną odpowiedź nadsyła się w zamkniętej kopercie. Załączyć markę na odpowiedź.
Dr. CASPARY, Gdańsk, Ługoski 15. Oddział 74. 545

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne — skóra i moczopłucne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7
Białystok, ul. Kilińskiego Br 8

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skóra i moczopłucne
Przyjm. od g. 10—12 i od 3—9 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka.)

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłucne.
Leż. przedewi. premien.
Rentgena i lampy Kwarowa
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17. Tel. 6-40.

Reklama jest dzwignią przemysłu

„MODERN” DZIŚ po raz ostatni 3 i 4 serie razem
Zakończenie wspaniałego filmu
Golgota Uczciwej Kobiety
Dramat życiowo-sensacyjny w 12 aktach
W rolach głównych:
Iwan Mozzuchin, Nikołaj Kolin, Helena Darly
Kasa: 4.30. Początek: 5.30, 8 i 10. 30

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł 5 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł 5 gr. 50 — zagraniczna Zł 9

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. — w tekście na 4. stronie 50 groszy, wyciągnięta połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji rywalnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopkowy

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Druk. na w Białymstoku. Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a.